

## **WSKAZANIA PAPIEŻA FRANCISZKA DOTYCZĄCE KATECHEZY I PRACY Z MŁODZIEŻĄ NA PODSTAWIE ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY W KRAKOWIE\***

Odbiór Światowych Dni Młodzieży w Krakowie był powszechnie pozytywny. Zarówno w świecie jak i w kraju. W Polsce, w ostatnich miesiącach, czy latach, dosyć trudno wszystkim rodakom o jednomyślność, jednak w przypadku papieża Franciszka oraz ŚDM wszyscy się zgadzają. To był piękny czas, wydarzenie oceniane jest jako sukces. Przypomnijmy ciepłe słowa wypowiedziane przez Papieża podczas pierwszej katechezy środowej po ŚDM: „Podczas tej podróży odwiedziłem także sanktuarium w Częstochowie. Przed obrazem Matki Bożej otrzymałem dar spojrzenia Matki, która jest przede wszystkim Matką narodu polskiego, tego szlachetnego narodu, który wiele wycierpiał, a który dzięki mocy wiary i Jej macierzyńskiej ręki zawsze podnosił się na nowo. Pozdrowiłem tutaj niektórych Polaków. Jesteście wspaniali!”<sup>1</sup>. Ojciec Święty dziękował Bogu i Matce Bożej za ten czas. W bardzo ciepłych słowach określił Polaków, z czego możemy czuć uzasadnioną dumę. Wspomniał też młodzież, Prezydenta Polski, przedstawicieli władz świeckich oraz stronę kościelną, jak również wolontariuszy i co bardziej znaczące media<sup>2</sup>. Należy zaznaczyć, że niektóre światowe media wybiórczo podchodziły do omawianych wydarzeń. Jednak polski odbiorca mógł poczuć się dzięki nim w centrum wydarzeń. Można domniemywać, że końcowe tłumy na Mszy świętej wieńczącej wydarzenie, były tak liczne także dzięki klimatowi, który się wytwarzał w trakcie samych ŚDM.

Z perspektywy blisko trzech miesięcy od ŚDM, w realiach tzw. szarej codzienności drugiego miesiąca nauki w szkole, warto przywołać niektóre istotne myśli i momenty pobytu Ojca Świętego na polskiej ziemi. Celem rozważania jest przypomnienie zasadniczych myśli tego „co” papież Franciszek powiedział podczas ŚDM w Krakowie oraz „jak” głosił. Analiza będzie przebiegać chrono-

---

\* Konferencja ogłoszona w Domu Prowincjalnym Sióstr Felicjanek w Przemyślu dla przełożonych lokalnych oraz sióstr katechetek 21.10.2016 r.

<sup>1</sup> Franciszek, Papież podsumował pielgrzymkę do Polski, Katecheza środowa 03.08.2016 r., [online] <http://m.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/katechezy-audiencje/art,130,papiez-podsumowal-pielgrzymke-do-polski.html> [dostęp: 19.10.2016].

<sup>2</sup> Tamże.

logicznie, ze szczególnym uwzględnieniem adresatów, czyli sióstr stykających się z młodzieżą w katechezie, zwłaszcza szkolnej: dzisiaj lub w przyszłości.

## 1. Dzień pierwszy (27.07.2016 – środa)

Na lotnisku w Krakowie-Balicach Ojca Świętego witała oficjalna delegacja, z przedstawicielami najwyższych władz Polski oraz Episkopatu. W spotkaniu z nimi na Wawelu, tuż po pozdrowieniu słuchaczy Papież powiedział: „Po raz pierwszy odwiedzam Europę Środkowowschodnią i cieszę się, że rozpoczynam od Polski, której synem był niezapomniany św. Jan Paweł II, inicjator i promotor Światowych Dni Młodzieży”<sup>3</sup>. Warto podkreślić coś, co jest znakiem rozpoznawczym Franciszka: świadectwo swojego życia – sięganie z otwartością do własnych doświadczeń i przeżyć. Po drugie już na początku widzimy jego szacunek dla św. Jana Pawła II, co będzie jeszcze wracać wielokrotnie podczas ŚDM.

Franciszek zwrócił uwagę na pamięć, która jest cechą charakterystyczną narodu polskiego<sup>4</sup>. Rozróżnił dwa jej rodzaje: „W codziennym życiu każdej osoby, jak i każdego społeczeństwa istnieją jednak dwa rodzaje pamięci: dobra i zła, pozytywna i negatywna. Dobrą pamięcią jest ta, którą Biblia ukazuje nam w *Magnificat*, kantyku Maryi wysławiającym Pana i Jego zbawcze dzieło. Pamięcią negatywną jest natomiast ta, która spojrzenie umysłu i serca obsesyjnie koncentruje na złu, zwłaszcza na złu popełnionym przez innych (...) Zachęcam naród polski, aby w świetle swojej tysiącletniej historii, patrzył z nadzieją w przyszłość i na problemy, którym musi stawić czoło”<sup>5</sup>.

W obliczu ostatnich wydarzeń w Polsce<sup>6</sup>, na podkreślenie zasługują słowa związane z troską o rodzinę, a w tym kontekście o życie poczęte: „Polityka społeczna na rzecz rodziny, pierwszej i podstawowej komórki społeczeństwa, aby wspierać te najsłabsze i najuboższe, i wspierać je w odpowiedzialnym przyjmowaniu życia, stanie się w ten sposób jeszcze bardziej skuteczna. Życie musi być zawsze przyjmowane i chronione – zarówno przyjmowane, jak i chronione – od poczęcia aż do naturalnej śmierci, i wszyscy jesteśmy zobowiązani, aby je szanować i troszczyć się o nie. Z drugiej strony, do zadań państwa, Kościoła i społeczeństwa należy towarzyszenie i konkretna pomoc wszystkim, którzy znajdują się w sytuacjach poważnej trudności, aby dziecko nigdy nie

---

<sup>3</sup> FRANCISZEK, *Trzeba przewyciężyć lęk. Przemówienie podczas spotkania z władzami RP na Wawelu, 27.08.2016 r.*, „L'Osservatore Romano” [wyd. pol. – odtąd skrót: ORP] 37(2016) nr 7-8, s. 4.

<sup>4</sup> Tamże, s. 4-5.

<sup>5</sup> Tamże, s. 5.

<sup>6</sup> Chodzi o dyskusje związane z projektem „Ordo Iuris” dotyczącym zmiany prawodawstwa w kwestii ochrony życia poczętego.

było postrzegane jako ciężar, lecz jako dar, a osoby najuboższe i ubogie nie były pozostawiane samym sobie.”<sup>7</sup>

Interesującym wydarzeniem była rozmowa za „zamkniętymi drzwiami” z polskimi biskupami. Skoro „L’Osservatore Romano” opublikowało treść tego wydarzenia<sup>8</sup>, okazuje się, że nie było to jakieś tajne spotkanie tylko dla uszu biskupich. Niemniej formuła rozmowy, dodajmy: długiej rozmowy, nadaje jej szczególnego klimatu szczerości i otwartości. Tak czy inaczej nie było to przemówienie, lecz dialog.

Na początku spotkania z biskupami na Wawelu Papież zwrócił uwagę na czynne wypełnianie uczynków miłosierdzia. Najpierw zaprosił do modlitwy za zmarłego ks. abpa Zygmunta Zimowskiego. Następnie zapowiedział odwiedziny chorego ks. kard. Franciszka Macharskiego, do czego zachęcił innych. Było to ważne świadectwo prymatu czynów przed słowami.

Na uwagę zasługuje bezpośredniość Franciszka. Dopytywał: „Eksceleńco, jakiej diecezji jesteś biskupem”<sup>9</sup>, czy też zwracał się wprost po imieniu: „ale ty, Krzysztofie, powiesz mi”<sup>10</sup>. Jeśli chodzi o treści, które wydają się być istotne do aplikacji w katechezie, na pierwszy plan wysuwa się postawienie w centrum Chrystusa. Już na początku rozmowy Papież demaskował niebezpieczeństwo: „Moim zdaniem najpoważniejszym problemem owej sekularyzacji jest dechrystianizacja: usunięcie Chrystusa, usunięcie Syna (...) znajdowanie Boga bez Chrystusa”<sup>11</sup>. Przecież On, Jezus Chrystus, zjednoczenie i zażyłość z Nim, jest celem katechezy (CT 5; KKK 426). Przenika także całą formację katechetów (DOK 235).

Słowem kluczem, związanym z papieżem Franciszkiem jest z pewnością „bliskość”: „Co mógłbym doradzić? (...) Dzisiaj my, słudzy Pana – biskupi, kapłani, osoby konsekrowane, przekonani świeccy – powinniśmy być blisko ludu Bożego. Bez bliskości jest tylko słowo bez ciała (...) Konkretność. Bliskość. Dotykanie”<sup>12</sup>. Papież przywołał Jezusa z kart 25. rozdziału Ewangelii wg św. Mateusza oraz postać Samarytanina. Następnie przywołał przykład pewnej konkretnej zakonnicy<sup>13</sup>. W kolejnych dniach ŚDM owa „bliskość” Franciszka

---

<sup>7</sup> FRANCISZEK, *Trzeba przewyciężyć lęk*, dz. cyt., s. 5-6.

<sup>8</sup> Tenże, *Ewangelia bliskości. Rozmowa z polskimi biskupami w katedrze na Wawelu, 27.07.2016 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 6-11.

<sup>9</sup> Tamże, s. 6.

<sup>10</sup> Tamże, s. 11.

<sup>11</sup> Tamże, s. 6-7.

<sup>12</sup> Tamże, s. 7.

<sup>13</sup> „Pamiętam, w Republice Środkowoafrykańskiej pewną zakonnice, miała jakieś 83-84 lata, szczupła, dzielna, z małą dziewczynką... Przybyła, aby mnie pozdrowić: «Nie jestem stąd, jestem z drugiej strony rzeki, z Kongo, ale za każdym razem, raz w tygodniu, przybywam tutaj na zakupy, ponieważ bardziej się opłaca». Powiedziała mi, że ma 83-84 lata. «Od 23 lat jestem tutaj: jestem pielęgniarką, położną, pomagałam przy narodzinach około 2-3 tysięcy dzieci». «Ach tak...

da niejednokrotnie o sobie znać. Bardzo interesującym momentem było nawiązanie do ludzi młodych: „Z kolei ludzie młodzi – bo w tych dniach trzeba mówić o młodych. Młodzi ludzie są «nudni»! Bo zawsze mówią to samo, albo «jak ja to widzę», albo «Kościół powinien... », i trzeba cierpliwości do młodych. Jako chłopiec znałem paru kapłanów – był to czas, kiedy do konfesjonału przystępowało się częściej niż teraz – którzy godzinami słuchali spowiedzi lub przyjmowali w biurze parafialnym, słuchając tych samych rzeczy... i to cierpliwie. Jeszcze trzeba wspomnieć o zabieraniu młodych na wieś, w góry... Pomyślcie o św. Janie Pawle II, co robił ze studentami? To prawda, nauczał, ale też chodził z nimi w góry! Bliskość. Wysłuchiwał ich, przebywał z młodymi...”<sup>14</sup>.

Papież stwierdził, że współcześnie „popadliśmy w bałwochwalstwo pieniędzy”. Natomiast młodzi ludzie nie mają pracy, perspektyw, zajęcia. Wyżysk bierze górę nad człowiekiem<sup>15</sup>. W kontekście bezrobocia pojawił się ważny akcent – wprost katechetyczny – zwrócenie uwagi na panujący w świecie analfabetyzm religijny: „...w niektórych sanktuariach na świecie rzeczy się mieszają: idzie się, by się modlić, są sklepy, gdzie można kupić dewocjona, różańce... ale są i takie, w których sprzedają przedmioty związane z zabobonami, bo szuka się zbawienia w przesądach (...) i tu potrzeba katechezy, katechezy życia – katechezy, która nie polega tylko na przekazywaniu pojęć, ale jest towarzyszeniem w pielgrzymowaniu. Towarzyszenie jest jedną z najważniejszych postaw! Towarzyszenie wzrostowi wiary. Jest to wspaniała praca, i młodzi ludzie tego oczekują! Młodzi ludzie czekają... «Ale jeśli zacznę mówić, to się nudzą!»). Ależ daj im zadanie do wykonania. Powiedz im, aby pojechali w czasie wakacji na 15 dni do pomocy w budowaniu skromnych domów dla ubogich, albo zrobili coś innego. Niech zaczną odczuwać, że są przydatni. I tam rzucaj Boże ziarno. Powoli. Ale nie można tego czynić tylko słowami! Współczesnemu analfabetyzmowi religijnemu musimy stawić czoło za pomocą trzech języków: języka umysłu, języka serca i języka rąk. Wszystkie trzy w harmonijnej jedności”<sup>16</sup>. Długi passus, sporo inspiracji katechetycznych: katecheza jest potrzebna, nie tylko pojęcia, słowa, ale aktywizacja, nadanie sensu, celu, towarzyszenie młodemu człowiekowi, cierpliwość, słowem: katecheza życia. Papież w rozmowie z biskupami polskimi potwierdził, że parafia pozostaje aktualnym środowiskiem katechezy. Zdaje też sobie sprawę, jak trudnym i pochłaniającym

---

I siostra przybywa tutaj sama?» – «Tak, tak, bierzemy kajak...» – W wieku 83 lat! Godzinę płynęła na kajaku i docierała. Ta kobieta i wiele takich jak ona opuściły swój kraj – jest Włoszką, z Brescii – opuściły swój kraj, aby dotykać Ciała Chrystusa. Gdy udajemy się do tych krajów misyjnych, do Amazonii, do Ameryki Łacińskiej, to na cmentarzach znajdujemy groby wielu zakonników i zakonnice, którzy zmarli młodo, bo nie mieli przeciwciał na choroby tej ziemi i umierali młodo. Uczynki miłosierdzia: dotykane, uczenie, pocieszanie, «tracenie czasu».” Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże, s. 8-9.

<sup>16</sup> Tamże, s. 9.

siły jest dzieło ewangelizacji. Wprost powiedział, że troska o lud Boży jest męcząca<sup>17</sup>. Wydaje się, że każdy polski katecheta, który angażuje się w to co robi i troszczy się o swoich uczniów, z łatwością rozumie myśl Papieża.

Papież Franciszek zakończył spotkanie z polskimi biskupami podkreśleniem znaczenia modlitwy. Z poczuciem humoru przeprosił także: „Wybaczenie, jeśli mówiłem zbyt wiele, ale zdradza mnie włoska krew...”<sup>18</sup>. Następnie skierował myśl pod adresem Matki Bożej. Właściwie czynił to za każdym razem podczas ŚDM. Dorzucił jeszcze po modlitwie „Salve Regina...”: „I nie zapominajcie o dziadkach, którzy są pamięcią ludu”<sup>19</sup>. Motyw pamięci o starszych, dziadkach oraz słuchania ich, powróci także w spotkaniach z młodzieżą.

Wieczorem pierwszego dnia pobytu Franciszka w Polsce, miało miejsce spotkanie przy tzw. „Oknie Papieskim”. Papież zaskoczył wszystkich tym co powiedział. Przedstawił historię Macieja Cieśli, 22 letniego studenta wolontariusza: „Ktoś z was może pomyśleć: «Ten papież psuje nam wieczór». Ale to jest prawda, a my musimy przyzwyczaić się do rzeczy dobrych i do rzeczy przykrych. Takie jest życie, drodzy młodzi. Jest jednak jedna rzecz, co do której nie możemy mieć wątpliwości: wiara tego chłopca, tego naszego przyjaciela, który pracował dla tego ŚDM, zaprowadziła go do nieba, i on jest w tym momencie z Jezusem, patrzy na nas wszystkich! I to jest łaska. Oklaski dla naszego towarzysza”<sup>20</sup>. Dalsze słowa także zasługują na przywołanie: „Dziś jesteśmy tu, jutro będziemy tam. Problem w tym, żeby wybrać właściwą drogę, tak jak on ją wybrał. Dziękujmy Bogu, że daje nam takie przykłady odwagi, odważnych młodych, które pomagają nam iść przez życie! Nie lękajcie się, nie lękajcie się! Bóg jest wielki, Bóg jest dobry, i my wszyscy mamy w sobie coś dobrego. Teraz was żegnam. Jutro się zobaczymy, ponownie się zobaczymy. Wy róbcie swoje, to

---

<sup>17</sup> Franciszek opowiedział przykład ze swojego życia z Buenos Aires: „Pewien świetny profesor uniwersytetu, jezuita, którego poznał w Buenos Aires, kiedy poszedł na emeryturę, poprosił prowincjała, aby mógł być proboszczem w dzielnicy, aby doświadczyć duszpasterstwa. Raz w tygodniu szedł na wydział – był członkiem tej wspólnoty – i pewnego dnia powiedział do Bergoglio: «Powiedz twojemu profesorowi eklezjologii, że w jego traktacie brakuje dwóch tez» – «Jakich?» – «Po pierwsze święty Lud Boży zasadniczo jest męczący. I po drugie: Święty Lud Boży ontologicznie robi to, co wydaje się jemu najlepsze. A to męczy!». Dziś bycie proboszczem jest męczące: prowadzenie parafii jest męczące, w tym dzisiejszym świecie z wieloma problemami. A Pan nas powołał po to, abyśmy się odrobinę zmęczyli, abyśmy pracowali, a nie odpoczywali. Parafia jest męcząca, kiedy jest dobrze ustawiona. Odnowa parafii jest jedną z rzeczy, którą biskupi powinni zawsze mieć na oku: jak żyje ta parafia? Co robisz? Jak wypada katecheza? Jak jej uczysz? Czy parafia jest otwarta”? Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 11.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> FRANCISZEK, *Odwaga Macieja. Słowa do zebranych pod oknem siedziby arcybiskupów krakowskich, 27.07.2010 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 9-10.

znaczy hałas przez całą noc... I pokazujcie waszą radość chrześcijańską, radość jaką daje wam Pan – z tego, że jesteście wspólnotą, która idzie za Jezusem”<sup>21</sup>.

Właściwie już tutaj spotykamy zasygnalizowane to, co będzie tak bardzo obecne w dalszych dniach. W centrum Bóg i zbawienie. Potrzeba odwagi i radosnego kroczenia przez życie z Jezusem ku zbawieniu. Cóż to jest innego, jeśli nie Dobra Nowina o zbawieniu, głoszona w konkretnej sytuacji życiowej, w oparciu o konkretną osobę i jej życie?

## 2. Dzień drugi (28.07.2016 – czwartek)

Papież Franciszek, zanim udał się do Częstochowy, odwiedził siostry Prezentki przy ul. Św. Jana. Na Jasnej Górze pokłonił się najpierw Matce Bożej w kaplicy Jasnogórskiego sanktuarium, następnie odprawił Mszę św. w obecności około pół miliona osób. Wygłosił homilię, w której podjął refleksję na temat kultu Matki Bożej w narodzie polskim. Podkreślił, że Bóg zbawia nas, stając się „małym, bliskim i konkretnym”. Jednocześnie „jako Kościół to właśnie powinniśmy zawsze czynić: słuchać, angażować się i przybliżać się, dzieląc radości i trudy ludzi, aby Ewangelia była realizowana bardziej konsekwentnie i przynosiła większe owoce: przez pozytywne promieniowanie, poprzez przejrzystość życia”<sup>22</sup>.

Ciekawie rozpoczął Ojciec Święty pierwsze spotkanie z młodzieżą na Błoniach: „Droga Młodzieży, dobrego popołudnia! Wreszcie się spotykamy”<sup>23</sup>. Prostota i bezpośredniość – znaki rozpoznawcze Papieża. Wspomniał św. Jana Pawła II i podkreślił, że przybyliśmy z jednego powodu: „aby słać Jezusa, który żyje wśród nas. Zrozumieliście?” Wiele innych pytań padło w czasie tego spotkania, podobnie będzie też przy kolejnych okazjach. Przywołajmy te z czwartku na Błoniach: „Skąd pochodzi to piękno? (...) Czy coś można zmienić? (...) Czy można coś zmienić? (...) A czy wy jesteście zdolni marzyć? (...) Czy też chcecie poczuć moc, która sprawia, że czujecie się żywi, pełni? Wyobcowujące oszołomienie czy moc łaski? Czego chcecie? (...) Czy można kupić Jezusa Chrystusa? Czy sprzedaje się Jezusa Chrystusa w sklepach? Jezus Chrystus jest darem, jest prezentem od Ojca, darem naszego Ojca. Kim jest Jezus Chrystus? (...) Ręka Jezusa jest zawsze wyciągnięta, aby nas podnieść, kiedy upadamy. Zrozumieliście? (...) Czy chcecie życia pełnego? (...) Czy rozmawiacie z waszymi dziadkami?”<sup>24</sup>. Dialog prowadzony z młodymi, a czasem

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 10.

<sup>22</sup> FRANCISZEK, *Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich. Homilia podczas Mszy św. w Częstochowie z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski, 28.07.2016 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 14.

<sup>23</sup> Tenże, *Polska chce być wiecznie młodym obliczem miłosierdzia. Przemówienie podczas spotkania powitalnego z uczestnikami SDM na krakowskich Błoniach, 28.07.2016 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 15.

<sup>24</sup> Tamże, s. 15-17.

pytania retoryczne, bez odpowiedzi, wyraźnie budowały więź, pogłębiały refleksję.

Godne przypomnienia są słowa świadectwa osobistego życia Papieża: „W latach mojego biskupstwa nauczyłem się jednego – wiele się nauczyłem, ale o jednym chcę teraz powiedzieć: nie ma nic piękniejszego niż obserwowanie pragnień, zaangażowania, pasji i energii, z jakimi wielu młodych ludzi przeżywa swoje życie. To piękne!”<sup>25</sup>.

Papież mówił o miłosierdziu Pana Boga: „Świat dziś na was patrzy – i chce się od was uczyć, aby odnowić swoją ufność w miłosierdzie Ojca, który ma zawsze młode oblicze (...) Powiedzieć wraz z wami «miłosierdzie», to powiedzieć: szansa, to powiedzieć przyszłość, zaangażowanie, zaufanie, otwartość, gościnność, współczucie, marzenia. Czy umiecie marzyć? [Tak!]”. Ojciec święty nie przy pochlebiał się tanio młodzieży, mówił im o „porzuceniu wygody”. Z kulturą i taktem powiedział: „Nie chcę nikogo obrazić, ale ogarnia mnie smutek, gdy spotykam ludzi młodych, którzy zdają się przedwczesnymi «emerytami». To sprawia mi ból. Młodych, którzy, wydaje się, że poszli na emeryturę, mając 23, 24, 25 lat. To mnie boli. Martwi mnie widok młodych, którzy «wycofują się z gry», zanim ją rozpoczną. Którzy się «poddali», nawet nie rozpoczynając gry. Sprawia mi ból, gdy widzę młodych, którzy chodzą ze smutną twarzą, jak gdyby ich życie nie miało wartości. Są to ludzie młodzi mocno znudzeni... i nudni, którzy zanudzają innych”<sup>26</sup>. Warto dostrzec występujące – można powiedzieć – słowa klucze: „emeryci”, „wycofanie z gry”, także „sprzedawcy dymu”. W kolejnych dniach pojawi się ich więcej: słynna „kanapa”, „buty wyczynowe”, „protokół”, itd. To bardzo interesujące i raczej nieczęsto spotykane zwroty w wypowiedziach hierarchii kościelnej. Papież używa współczesnego, zrozumiałego dla młodych słownictwa. Mówi o wspinających się alpinistach, pięknym krajobrazie lub filmiku posłanym przez przyjaciela na komórkę. Franciszek wciąga młodych w interakcję: poprosił o oklaski dla Jezusa Chrystusa, zaprosił wszystkich to wspólnego wołania na cześć Maryi, Matki Miłosierdzia<sup>27</sup>.

Należy zaznaczyć, że pierwsze spotkanie z młodymi miało bardzo pozytywny przekaz co do treści. Bóg miłosierdzia jest Bogiem, który wciąga w aktywność, zaangażowanie w życie pełne, w „budowanie mostów”, „burzenie murów (plotów, czy zasieków)”<sup>28</sup>.

Spotkanie przy „Oknie Papieskim” zgromadziło tłumy, w tym: nowożeńców, młodych małżonków, narzeczonych. Papież zbudował przesłanie wo-

<sup>25</sup> Tamże, s. 15.

<sup>26</sup> Tamże, s. 15-16.

<sup>27</sup> Tamże, s. 17.

<sup>28</sup> Tamże.

kół trzech słów kluczy: „proszę, dziękuję, przepraszam”<sup>29</sup>. Nawiązał też do „latających talerzy”, o których wspominał przed trzema laty w Asyżu<sup>30</sup>. Zakończył wspólnym, wielojęzycznym „Zdrowaś Maryjo”.

### 3. Dzień trzeci (29.07.2016 – piątek)

W piątek rano Papież odprawił Mszę św. w kaplicy arcybiskupów krakowskich. Następnie udał się do Oświęcimia. Po południu odwiedził szpital dziecięcy w Prokocimiu. Tam rozszyfrowywał, czym jest owa „bliskość”, o której tak często mówi: „Chciałbym móc pobyc przez chwilę przy każdym chorym dziecku, przy jego łóżku, przytulić je po kolei, posłuchać choćby przez chwilę każdego z was i razem milczeć w obliczu pytań, na które nie ma natchmiastowych odpowiedzi. I modlić się”<sup>31</sup>. Jak mówił, tak czynił. Przy tej okazji docenił m. in. pracę sióstr zakonnych<sup>32</sup>.

Wieczorem na Błoniach krakowskich było nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Papież znów posłużył się pytaniami na początku i na końcu rozważania. Rozpoczął od całej serii: „«Gdzie jest Bóg?». Gdzie jest Bóg, skoro na świecie istnieje zło, skoro są ludzie głodni, spragnieni, bezdomni, wygnañcy, uchodźcy? Gdzie jest Bóg, gdy niewinni ludzie umierają z powodu przemocy, terroryzmu, wojen? Gdzie jest Bóg, kiedy bezlitosne choroby zrywają więzy życia i miłości? Albo gdy dzieci są wyzyskiwane, poniżane, a także kiedy cierpią z powodu poważnych patologii? Gdzie jest Bóg w obliczu niepokoju wątpiących i strapionych na duszy?”<sup>33</sup>. Wskazał na Jezusa Chrystusa, jako na tego, którego warto pytać: „A odpowiedź Jezusa jest następująca: «Bóg jest w nich», Jezus jest w nich, cierpi w nich, głęboko utożsamiony z każdym”<sup>34</sup>. Franciszek wyrażał swoją bliskość z cierpiącymi współcześnie: mówił o cierpiących głód, nagość, samotność, o „naszych syryjskich braciach”, o człowieku wykluczonym, głodnym, zepchniętym na margines, uwięzionym, chorym, bezrobotnym, prześladowanym, imigrancie, uchodźcy<sup>35</sup>. W obliczu cierpienia nie czas i miejsce na mówienie o pojęciach i poglądach. Potrzeba konkretności, bliskości, miłosierdzia.

<sup>29</sup> FRANCISZEK, *Ludzie odważni. Słowa do zebranych pod oknem siedziby arcybiskupów krakowskich*, 28.07.2016 r., ORP 37(2016) nr 7-8, s. 17-18.

<sup>30</sup> Zob. [online] <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,935,papiez-niech-pani-nie-prasuje-mu-wiecej-koszul.html> [dostęp: 19.10.2016].

<sup>31</sup> FRANCISZEK, *Bądźmy przy każdym chorym dziecku. Przemówienie podczas wizyty w szpitalu dziecięcym w Prokocimiu*, 29.07.2016 r., ORP 37(2016) nr 7-8, s. 20.

<sup>32</sup> „Nie chciałbym pominąć tu pracy sióstr zakonnych, wielu sióstr, które ofiarują życie w szpitalach. Niech Pan wam wynagrodzi, obdarzając was pokojem wewnętrznym oraz sercem zawsze zdolnym do czułości”, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 20.

<sup>33</sup> FRANCISZEK, *Gdzie jest Bóg. Przemówienie na zakończenie Drogi Krzyżowej na krakowskich Błoniach*, 30.07.2016 r., ORP 37(2016) nr 7-8), s. 20.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, s. 20-21.



Stawką zaś jest nasza wiarygodność jako chrześcijan. Franciszek znów podniósł poprzeczkę młodzieży, stwierdzając, że ludzkość nie potrzebuje młodych żyjących połowicznie, lecz gotowych poświęcić swoje życie w bezinteresownej służbie braciom, na wzór Chrystusa<sup>36</sup>. Papież przypomniał o Zmartwychwstaniu Pana, horyzontach życia pełnego i zostawił młodych z refleksją: „Pytam was – a każdy z was niech odpowie w ciszy, w swoim sercu, we własnym sercu – jak dziś wieczorem chcecie powrócić do waszych domów, do waszych miejsc zakwaterowania, do waszych namiotów. Jak chcecie powrócić dziś wieczorem, by spotkać się z samymi sobą?”<sup>37</sup>.

Wieczorem, w „Oknie Papieskim”, Ojciec Święty dał świadectwo tego, czym żyje. Podzielił się swoim przeżywaniem Drogi Krzyżowej, pobytu w szpitalu dziecięcym, w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Podkreślił, że cierpienie jest tajemnicą. Wezwał do modlitwy za współczesnych „Jezusów, którzy cierpią”. Zapytał też, czy raczej stwierdził retorycznie: „Nie wiem, czy jest ktoś, kto nie czuje się grzesznikiem... Jeśli ktoś nie czuje się grzesznikiem, niech podniesie rękę. Wszyscy jesteśmy grzesznikami. Ale On nas kocha, kocha nas!”<sup>38</sup>. Tradycyjnie zakończył modlitwą do Matki Bożej.

#### 4. Dzień czwarty (30.07.2016 – sobota)

Ojciec Święty odwiedził światowe Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach jako trzeci papież. Jednak był pierwszym, który tam spowiadał. Miało być pięciu penitentów, okazało się, że wyspowiadał osiem osób (w jęz. włoskim, hiszpańskim i francuskim). W centrum św. Jana Pawła II odprawił Mszę św. z udziałem kapłanów, osób konsekrowanych i seminarzystów. Homilię oparł na tekście J 20, 19-31 i zbudował wokół trzech punktów: miejsce, uczeń, księga. Podkreślił pragnienie Jezusa, „aby Kościół wychodził, aby szedł do świata”<sup>39</sup>. Zaznaczył, że „w naszym życiu kapłanów i osób konsekrowanych często może pojawić się pokusa – by ze strachu lub dla wygody – zamykać się po trosze w samych sobie i w naszych środowiskach. Jezus jednak wskazuje tylko jeden kierunek drogi: wychodzenia z naszych zamknięć. To podróż bez biletu powrotnego. Chodzi o to, by wyjść z własnego «ja», by tracić życie dla Niego (por. Mk 8, 35), idąc drogą daru z siebie. Z drugiej strony, Jezus nie lubi dróg przemierzanych połowicznie, przymkniętych drzwi, podwójnego życia”<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 21.

<sup>38</sup> FRANCISZEK, *Okrucieństwo nie skończyło się w Auschwitz. Słowo do zebranych pod oknem siedziby arcybiskupów krakowskich, 29.07.2016 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8), s. 22.

<sup>39</sup> Tenże, *Zapisujmy życiem karty Ewangelii miłości. Homilia podczas Mszy św. dla kapłanów, seminarzystów i osób konsekrowanych w sanktuarium Jana Pawła II w Krakowie, 30.07.2016 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 23.

<sup>40</sup> Tamże.

Papież wzywał do konkretnej miłości, służby, dyspozycyjności, unikania prywaty, własnej wygody, samozadowolenia: „Radując się w Panu, nie zadowala się życiem przeciętnym, ale płonie pragnieniem dawania świadectwa i docierania do innych; lubi ryzykować i wychodzi, nie ograniczony drogami już wytyczonymi, lecz otwarty i wierny kierunkom wskazywanym przez Ducha: przeciwny miernemu życiu, cieszy go ewangelizowanie”<sup>41</sup>. Papież powołując się na św. Faustynę przypomina, że Bóg cieszy się, gdy mówimy Mu o wszystkim, nie nuży się wydarzeniami naszego życia. Stawia istotne pytanie: „Czego Jezus od nas oczekuje? Pragnie On serc naprawdę konsekrowanych”, takich które unikają wszelkiej dwulicowości w życiu. Franciszek stawia pytania nie tylko młodzieży, ale i „katechetom”: „jak wyglądają karty księgi każdego z was? Czy są zapisywane codziennie? Czy są trochę zapisywane, a trochę nie? Czy może są puste?”<sup>42</sup>. Papież zwięździł rozważanie zwróceniem się do Matki Bożej oraz zaproszeniem, aby ożywić z wdzięcznością pamięć o Chrystusowym wezwaniu, silniejszym niż jakikolwiek opór i trud<sup>43</sup>. Chociaż Franciszek odnosił się tu do szerokiej perspektywy życia osoby konsekrowanej, jak najbardziej odnosi się to do przestrzeni katechezy.

Sobotnie czuwanie modlitewne w Brzegach mogło zgromadzić nawet 1,6 mln wiernych<sup>44</sup>. Piękna sceneria, świadectwa młodych, inscenizacje, modlitwa, Koronka do Bożego Miłosierdzia, koncert muzyki. Wszystko złożyło się na niezwykłą atmosferę spotkania. Franciszek rozpoczął radośnie i w swoim stylu: „Wspaniale jest być tutaj z wami na tym czuwaniu modlitewnym”<sup>45</sup>. Odniósł się do świadectwa Randa (Syryjczyka) i zapytał: „Czyż można lepiej rozpocząć nasze czuwanie niż modlitwą?”<sup>46</sup>. Pomimo różnorodności, cierpień, wojen, modlitwa do Pana łączy. Polskie wydanie „L’Osservatore Romano” nadaje tytuł temu przemówieniu: „Nic nie usprawiedliwia przelewu bratniej krwi”<sup>47</sup>. Zatem całość treści należałoby czytać w kluczu braterstwa w kontekście sytuacji ogólnoświatowej. Natomiast przemówienie wkomponowane w cały wieczór tworzyło niesamowitą atmosferę spotkania. Dodajmy: głębokiego spotkania, zarówno międzyludzkiego jak i spotkania z transcendencją, z Jezusem Chrystusem.

<sup>41</sup> Tamże, s. 24.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Są to dane z portalu TVN24, [online] <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/swiatowe-dni-mlodziezy-czwarty-dzien-wizyty-franciszka,664659.html> [dostęp: 19.10.2016]. Z kolei TVP Info podało 1,5 mln uczestników. Cyt. za: <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/sdm-2016-w-krakowie-sdm-w-brzegach-relacja-na-zywo/enmv9b> [dostęp: 19.10.2016].

<sup>45</sup> FRANCISZEK, *Nic nie usprawiedliwia przelewu bratniej krwi. Przemówienie podczas czuwania modlitewnego z młodzieżą na „Campus Misericordiae” w Brzegach, 30.07.2016 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 25.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> ORP 37(2016) nr 7-8, s. 25.

Warto wydobyć z całości wieczoru pewne gesty i słowa Ojca Świętego. Papież odnosił się do konkretów życia, nawiązywał do usłyszanych świadectw. Zwracał się w przemówieniu po imieniu do Randa, Natalii, Miguela („Miguel, użyję twoich słów”). Mówił o telefonie komórkowym, ekranie komputera, przygodzie, o słynnej już „kanapie” i „butach wyczynowych”. Posłużył się obrazem boiska, a na nim czołowych i rezerwowych graczy. Nawiązał do budowania mostów, uścisku dłoni, ale nie takiego na pokaz, dla zdjęcia. Franciszek z młodzieżą milczał i modlił się z nimi. Mówił szczerze, odnosił się wprost do młodych, a jego przekaz miał wydźwięk pozytywny: „nasza odpowiedź na ten świat w stanie wojny ma imię: nazywa się przyjaźń, nazywa się braterstwo, nazywa się komunia, nazywa się rodzina. Świętujemy fakt, że pochodzimy z różnych kultur i łączymy się, żeby się modlić. Niech naszym najlepszym słowem, naszym najlepszym przemówieniem będzie zjednoczenie w modlitwie. Pozostańmy na chwilę w milczeniu i módlmy się”<sup>48</sup>.

Ojciec Święty obrazem „kanapy” pokazał, że zna i rozumie sytuację współczesnego – niekoniecznie młodego – człowieka. W poszukiwaniu szczęścia paradoksalnie grozi nam rodzaj zamknięcia: „Nazywam go paraliżem rodzającym się wówczas, gdy mylimy SZCZĘŚCIE z KANAPĄ! Sądzymy, że do szczęścia potrzebujemy dobrej kanapy. Kanapy, na której możemy być wygodni, spokojni, całkiem bezpieczni. Kanapy jak te, które są teraz, nowoczesne, z masażami usypiającymi – które gwarantują godziny spokoju, byśmy mogli przenieść się w świat gier wideo i spędzać godziny przed komputerem. Kanapy na wszelkiego rodzaju ból i strach. Kanapy skłaniającej nas do pozostawiania zamknięci w domu, bez trudzenia się i martwienia. «Szczęście kanapowe» to prawdopodobnie cichy paraliż, który może nas zniszczyć najbardziej, który może najbardziej zniszczyć młodość. «A dlaczego tak się dzieje, Ojcze?» Bo po trochu, nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się ospali, ogłupiali, otumanieni. Przedwczoraj mówiłem o młodych, którzy przechodzą na emeryturę w wieku 20 lat; dziś mówię o młodych ospałych, ogłupiałych, otumanionych, podczas gdy inni – może bardziej żywi, ale nie lepsi – decydują o naszej przyszłości”<sup>49</sup>. Następnie wchodzi w dialog z młodymi, na który oni reagują odpowiedziami: „Pytam was: czy chcecie być ospali, ogłupiali, otumanieni? [Nie!] Czy chcecie, żeby inni decydowali o waszej przyszłości? [Nie!] Czy chcecie być wolni? [Tak!] Czy chcecie być przebudzeni? [Tak!]. Czy chcecie walczyć o swoją przyszłość? [Tak!] Nie jesteście zbyt przekonani... Czy chcecie walczyć o waszą przyszłość? [Tak!]”<sup>50</sup>. Papież następnie mówił o potrzebie wolności, której zagrażają narkotyki, lub „inne narkotyki społecznie akceptowane”. Wezwał do założenia

---

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże, s. 26.

<sup>50</sup> Tamże.

pary butów i to wyczynowych, aby „zarażać radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga”<sup>51</sup>.

Pod koniec przemówienia Franciszek zwrócił się do młodych: „Dzisiaj Jezus (...) który jest prawdą, wzywa cię abyś porzucił drogi separacji, podziału, bezsensu. Zgadzasz się? [Tak!] Zgadzasz się? [Tak!] Chcę zobaczyć, co odpowiadają teraz twoje ręce i twoje nogi Panu, który jest drogą, prawdą i życiem. Czy zgadzasz się? [Tak!] Niech Pan błogosławi waszym marzeniom”<sup>52</sup>.

Papież modlił się jeszcze przed Najświętszym Sakramentem razem z czuwającymi, odmówiono Koronkę do Bożego Miłosierdzia w pięciu językach. Wydaje się, że nikt nie miał wątpliwości, iż nie chodzi o spotkanie z celebrytą, czy wydarzenie artystyczne, lecz była to głęboka modlitwa z wielomilionowym udziałem wiernych: tych ze świecami w Brzegach oraz korzystających z mediów. Czuwanie zakończył odśpiewany po łacinie Apel Jasnogórski.

## 5. Dzień piąty (31.07.2016 – niedziela)

*Msza św. Posłania na Campus Misericordiae* w Brzegach zgromadziła tłumy<sup>53</sup>. Homilia rozpoczęła się od słów: „Drodzy młodzi, przybyliście do Krakowa, żeby spotkać Jezusa”<sup>54</sup>. Nie ma wątpliwości, że papież Franciszek w centrum stawia Jezusa. To jest jego zasadnicza propozycja dla młodych. Nawiązał do spotkania z Zacheuszem. Zapewniał, że Chrystus chce bliskości z każdym człowiekiem. Wychodząc od biblijnego spotkania pod Jerychem rozważał na temat przeszkód w spotkaniu z Jezusem. Wskazał na niski wzrost, po drugie paraliżujący wstyd, po trzecie szemrzący tłum.

Papież Franciszek emanował entuzjazmem, radością, bezpośredniością. Sprawnie posługiwał się określeniami z języka współczesnej młodzieży. Mówił o telefonie komórkowym, wirusie, SMSie, twardym dysku, czacie, o „bardziej stabilnym połączeniu”, o tym, że Bóg nam „kibicuje», jako najbardziej niezłomny z fanów”, o „makijażu duszy”, o Ewangelii jako „nawigatorze”. Ojciec Święty stwierdził po prostu: „To smutne widzieć młodego człowieka bez radości”. Tymczasem Zacheusz zaryzykował i zaangażował się. „Również dla nas jest to tajemnica radości: nie gasić pięknej ciekawości, ale zaangażować się,

---

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże, s. 27.

<sup>53</sup> 3 mln podał koordynator ŚDM, bp Damian Muskus. Z kolei rzecznik Watykanu ks. Federico Lombardi, podał że było 1,5 mln pielgrzymów. Cyt. za „Dziennik Zachodni”, [online] <http://www.dziennikzachodni.pl/swiatowe-dni-mlodziezy/a/swiatowe-dni-mlodziezy-2016-w-liczbach-podsumowanie,10465682/> [dostęp: 19.10.2016].

<sup>54</sup> FRANCISZEK, *Marzyciele o nowej ludzkości. Homilia podczas Mszy św. na „Campus Misericordiae” na zakończenie XXXI Światowego Dnia Młodzieży, 31.07.2016 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 28.

gdyż życia nie należy zamykać w szufladzie”<sup>55</sup>. Papież zachęcał do sakramentu pokuty i pojednania: „nie wstydźcie się przedstawiać Mu wszystkiego, a zwłaszcza słabości, trudów i grzechów w spowiedzi: On potrafi was zaskoczyć swoim przebaczeniem i pokojem”. Są to słowa człowieka, który jako młodzieniec został zaskoczony. Franciszek realnie i z nadzieją ocenia rzeczywistość: „Mogą was uważać za marzycieli (...) Nie zniechęcajcie się: waszym uśmiechem i otwartymi ramionami głosicie nadzieję i jesteście błogosławieństwem dla jednej rodziny ludzkiej, którą tutaj tak dobrze reprezentujecie”. Nadzieją jest Jezus Chrystus, który „patrzy na nasze serce, twoje serce, moje serce. Z tym spojrzeniem Jezusa możecie spowodować rozwój innego człowieczeństwa, nie czekając na oklaski”<sup>56</sup>. Ojciec Święty zakończył w swoim stylu, czyli modlitwą w milczeniu.

Przed odlotem do Rzymu Papież spotkał się z kilkunastu tysiącami wolontariuszy. Ojciec Święty przeczytał zaledwie wstęp i przerwał nagle mówiąc: „No cóż, napisałem to przemówienie... Nie wiem – piękne czy brzydkie... Pięć stron... Trochę nudne! Przekazuję je [przekazuje biskupowi odpowiedzialnemu za ŚDM]. Mówią mi, że mogę przemawiać w dowolnym języku, bo wszyscy macie tłumacza... Czy tak? Tak? Mogę mówić po hiszpańsku? [Tak!]”<sup>57</sup>. Być może za to wszyscy tak lubią papieża Franciszka, niektórzy wręcz kochają: szczerłość, bezpośredniość, autentyczność. Ojciec Święty dialogował, dziękował, żartował. Doceniał pracę, modlitwę, starał się dostrzec wszystkich. Nawiązał do znanej myśli św. Jana Pawła II, którą wypowiedział bp Damian Muskus, gdy prezentował młodzież: „Jesteście nadzieją przyszłości”. Ojciec Święty stwierdził, że będzie to możliwe pod dwoma warunkami: „mieć pamięć” oraz „mieć odwagę”. Naturalnie wypytał młodzież, czy zatroszczą się o pamięć rozmawiając zwłaszcza z dziadkami i babciami. Na koniec zaprosił do odmówienia w swoich językach „Zdrowaś Maryjo”, poprosił o modlitwę za siebie i pobłogosławił wszystkich<sup>58</sup>. Klimat szczerego, serdecznego spotkania był niezwykły.

\*\*\*

Papież Franciszek na miesiąc po ŚDM w Krakowie, podczas Mszy św. na Jubileuszu Katechetów w Roku Miłosierdzia powiedział: „Pan zmartwychwstał. Nie ma ważniejszych treści, nic nie jest bardziej solidnego i aktualnego. Każda treść wiary staje się piękna, jeśli jest powiązana z tym centrum”. Dodał też: „Nie jesteśmy prorokami nieszczęścia, lubującymi się w tropieniu zagrożeń i zbrodni. Nie jesteśmy ludźmi, którzy okopują się w swoich środowiskach”<sup>59</sup>.

---

<sup>55</sup> Tamże, s. 28-31.

<sup>56</sup> Tamże, s. 29.

<sup>57</sup> FRANCISZEK, *Dwa warunki – pamięć i odwaga. Przemówienie podczas spotkania z wolontariuszami ŚDM w hali Turon Areny, 31.07.2016 r.*, ORP 37(2016) nr 7-8, s. 31.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Franciszek, *Homilia podczas Mszy św. na Jubileusz Katechetów w Roku Miłosierdzia, 25.09.2016 r.*, [online] <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/>

Za milionami na Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie stoją gdzieś w cieniu katecheci. Towarzyszyli oni młodemu w tych dniach, czy to fizycznie, na miejscu, czy też duchowo, łącząc się z nimi w modlitwie, czy też śledząc wydarzenie za pomocą mediów. Pewnie tamto wydarzenie pojawiło się w rozmowach, na katechezie w szkole, czy przy innych okazjach. Warto wracać do niektórych treści, jak również szukać inspiracji u następcy św. Piotra w prowadzeniu młodzieży do Chrystusa.

Podsumowując przekaz Ojca Świętego podczas ŚDM w Krakowie można hasłowo wydobyć następujące wskazówki odnośnie do katechezy młodzieży: chrystocentryzm; bliskość z katechizowanymi i innymi, konkretność (język umysłu, serca, rąk), katecheza życia (towarzyszenie); otwarta rozmowa, szczerłość, spontaniczność, bezpośredniość, dialog, dobry humor; dzielenie się swoim życiem; mówienie pozytywne o poprzedniku; Ojczyzna – znać, szanować, mówić o niej („dobra pamięć”); ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci; pierwszeństwo czynów przed słowami; zawierzenie Matce Bożej; podkreślenie wagi modlitwy, praktykowanie modlitwy; zaangażowanie („troska o Lud Boży jest męcząca”<sup>60</sup>); życie to radość i smutek; odwaga i radość pomimo trudności; dostrzeganie piękna i pozytywów w życiu młodych; słuchanie, przejrzystość życia katechetów; stawianie pytań; stawianie wymagań; kultura, takt w rozmowie; słowa klucze, współczesne określenia; interakcja (oklaski, wspólne zawołania); słowo Boże „nawigatorem”.

Korzystnie byłoby pokusić się o solidniejszą analizę ŚDM pod kątem wskazań katechetycznych dla naszych polskich realiów. Mogłaby powstać interesująca synteza z próbą ustawienia hierarchii postulatów wyrażonych wyraźnie oraz subtelnie obecnych w gestach, niejako „między słowami”.

---

## **GUIDELINES OF POPE FRANCIS ON CATECHESIS AND YOUTH WORK BASED ON WORLD YOUTH DAY IN KRAKOW**

**Summary:** Pope Francis during World Youth Day in Krakow preached his message to millions of young people. The fact that so many youth wanted to meet him, and listened to him is a kind of phenomenon. His words and the style of the transmission of the Gospel may be the inspiration for catechists and people preaching the message of the Gospel among the youth. This article attempts to analyse the content and form of communication of the Holy Father among young people. The purpose was finding inspirations for applying them to work – especially by catechists – among contemporary youth.

---

dokumenty/homilie-papiez-franciszek/art,111,papiez-na-jubileuszu-katechetow-nie-tropmy-zagrozen-glosmy-jezusa-z-radoscia.html [dostęp: 19.10.2016].

<sup>60</sup> Tenże, *Ewangelia bliskości*, dz. cyt., s. 9.

**Keywords:** World Youth Day, WYD Krakow, Francis, catechesis of youth, contemporary preaching

**Słowa klucze:** Światowe Dni Młodzieży, ŚDM Kraków, Franciszek, katecheza młodzieży, współczesne głoszenie

---